Nr 220. We Lwowie, Wtorek dnia 26. Września 1882. Rok XV.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem: rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.

Z przesyłką pocztową za granicę: do całych Niemiec: rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 sgr. — do Francji, Anglii, Belgii, Włoch i Szwajcarji: rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 centów.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK P[redacted]

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" przy ulicy Sykstuskiej l. 1, w domu p. Bernsteina; w Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie n. M.; Berlinie, Lipsku, Bazylei Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler; we Wiedniu A. Oppelik R. Mosse, Rotter i Spł.; w Warszawie Reichman et Frendler Biuro anonsów; w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonière 22. — Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. Adama Cherowskiego Rue Cremert o Paris.

[redacted]nenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit.)

[redacted] pieniądzmi mają być przesyłane franco do Administracji „Dziennika Polskiego". — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

[redacted]my w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Lwów 25. września.

Donieśliśmy przed kilku dniami, że Koło sejmowe polskie bardzo gorąco zajęło się trudnościami, jakie ludność szczególnie włościańską spotkały w skutek niewytłumaczonego dotąd i niewyjaśnionego sposobu rozłożenia i ściągania podatku gruntowego.

Chodziło o działanie szybkie, ponieważ w wielu okolicach rozgoryczenie z tego powodu przybiera rozmiary, których nie można lekceważyć. Za przykładem marszałka powiatu lwowskiego, postanowili także inni zwołać jak najprędzej wójtów i pouczyć ich, jak ludność dotknięta ma sobie postąpić w drodze legalnej.

W tym celu pp. posłowie Męciński Józef i Abrahamowicz Dawid ułożyli krótką ale bardzo jasną instrukcję, a ponieważ rzecz ta jest publicznej natury, i od rozgłoszenia jej zawisło dobro kroci interesowanych, przeto pozwalamy sobie podać główną osnowę tego pouczenia.

Opiewa ono:

„W ciągu bm. rozesłane zostały nakazy płatnicze na nowy podatek gruntowy, a to za rok 1881 i 1882.

Gdy dla każdego płacącego podatek nieobojętnem jest wiedzieć, na jakiej podstawie wymierzony mu został nowy podatek gruntowy za rok 1881 i 1882, więc uważamy za stosowne udzielić w tej mierze następujących wyjaśnień:

Według ustaw podatkowych z dnia 28 marca 1880 i z 7. czerwca 1881, ma być nowy podatek gruntowy aż do ostatecznego załatwienia reklamacji to jest od 1. stycznia 1881 do 1. lipca 1883 w ten sposób pobierany:

Od dochodu gruntowego, wykazanego w arkuszykach posiadłości gruntowej, które rozesłano swego czasu dla wnoszenia reklamacyj, ma być w regule pobierany podatek monarchiczny w wysokości $22^1/_{10}$ procentu od tegoż dochodu, czyli od każdych 10 złr. obliczonego dochodu 2 złr. 21 ct.

Jeżeli więc ktoś w roku 1880 płacił wyższy podatek, niż czyni podatek obliczony po $22^1/_{10}$ procentu od wykazanego dochodu gruntowego w arkuszykach z jego posiadłości, natenczas płaci ten mniejszy podatek.

Inaczej jednakże rzecz się ma, gdy nowy podatek jest wyższym, niż był podatek opłacony za rok 1880, to jest jeżeli $22^1/_{10}$ procentu od wykazanego dochodu gruntowego w arkuszykach posiadłości, daje wyższą cyfrę, niż wynosił podatek za rok 1880.

W tym razie płaci się w ten sposób podatek:

Jeżeli $22^1/_{10}$ procentu od wykazanego dochodu w arkuszykach posiadłości gruntowego daje wyższą cyfrę, niż wynosił podatek gruntowy za rok 1880 z dodaniem do tegoż 10%, to bez względu na wysokość zwyżki, płaci się jedynie podatek gruntowy z roku 1880 z doliczeniem 10%.

Czyli przykładem wykazując:

N. N. płacił w roku 1880 złr. 10 podatku gruntowego; obecnie obliczono mu dochód gruntowy na 100 złr., a z tego wykazano $22^1/_{10}$ procentu podatku czyli 22 złr. 10 ct.

Otóż wedle ustawy podatkowej z 7. czerwca 1881 r., nie ma on za rok 1881 i 1882 płacić po 22 złr. 10 ct. rocznie, to jest tyle, ile nowy rzeczywiście podatek wynosi, lecz tylko podatek z 1880 r., to jest 10 złr., i do tego podatku dodanych 10%, czyli 1 złr., razem zatem rocznie 11 złr. zamiast 22 złr. 10 ct.

Jeżeli zaś nowy podatek gruntowy jest wyższym tylko o $^1/_{10}$ lub nawet mniej od podatku opłacanego w 1880 roku, wtedy płaci się w całości ten nowy podatek.

W nakazach płatniczych na podatek gruntowy 1881 i 1882 roku, które teraz rozesłano, znajduje się z góry ustęp, który mówi:

Z czystego dochodu wykazanego w wyżoznaczonym arkuszu posiadłości w kwocie n. p. 100 złr., oblicza się $22^1/_{10}$ od sta podatek gruntowy w kwocie 22 złr. 10 ct.

Otóż jeżeli w ten sposób wymierzony podatek jest mniejszym, niż był podatek opłacony w 1880 roku, natenczas ten mniejszy podatek powinien być wykazany w nakazie płatniczym, a to w rubrykach płacić się mającego podatku gruntowego w 1881 i 1882 r.

Jeżeli zaś, jak to powiedzieliśmy nowo obliczony podatek gruntowy wynosi więcej niż podatek opłacony w 1880 r. z dodaniem 10 procentu, natenczas w każdym razie nie może być wykazany w nakazie płatniczym podatek gruntowy na 1880 i 1882 r. wyższy, niż wynosił podatek z 1881 r. z dodaniem 10%.

Gdyby więc komu z opłacających podatek gruntowy, w nakazie płatniczym na podatek gruntowy za r. 1881 i 1882 wykazano inną cyfrę podatku do zapłacenia, niż ustawa podatkowa z 7. czerwca 1881 oznacza, a cośmy powyżej dokładniej objaśnili, natenczas powinien on do urzędu podatkowego, od którego otrzymał nakaz płatniczy, wnieść do 30 dni (licząc od dnia, w którym nakaz płatniczy doręczony mu został, i on to doręczenie stwierdził) rekurs.

Instrukcja podaje dodatkowo trzy wzory takich rekursów, a to 1) na wypadek jeżeli nowy podatek obliczony po $22^1/_{10}$ od wykazanego dochodu gruntowego w arkuszu posiadłości, jest mniejszym niż był podatek opłacony w roku 1881, a mimo to wykazano do zapłacenia kwotę równą podatkowi z roku 1880—lub inną wyższą;

2) jeżeli nowy podatek gruntowy jest wyższym niż wynosił podatek gruntowy z roku 1880 z dodaniem 10% i został przepisany na 1880 i 1882 rok w większej kwocie niż czyni podatek z 1880 roku z dodaniem 10%;

3) na wypadki, w których mylne przepisanie podatku nastąpiło w skutek prostych pomyłek to jest albo rachunkowych albo wynikających z błędnego wykazania posiadłości.

W końcu dodane są dwie uwagi: „Nadmienić wypada, że ulgi w poborze zwiększonego podatku gruntowego aż do załatwienia reklamacyj to jest od 1. stycznia 1881 do 1. lipca 1883 roku w myśl artykułu V. ustawy podatkowej z dnia 7. czerwca 1881 roku nie rozciągają się na te posiadłości, co do których zmiana w osobie posiadającego od 1. stycznia 1881 roku nastąpiła, jeżeli nowy nabywca nie stał się właścicielem posiadłości w skutek je[go] odziedziczenia po rodzicach, dzieciach, żonie, mężu lub nie nabył takowej w drodze przymusowej sprzedaży".

„W myśl artykułu 4. ustawy podatkowej z dnia 7. czerwca 1882 roku zwyżka podatku nowego w porownaniu do podatku gruntowego opłacanego w roku 1880 ma być właścicielowi posiadłości, z których w jednym i tym samym powiecie nad 1000 złr. ma opłacać nowego podatku gruntowego, w ten sposób obliczana, iżby zwiększony podatek od wszystkich jego dóbr razem wzięty nie przechodził sumy podatku opłaconego w roku 1880 z dodaniem 10%".

Wreszcie podnoszą szanowni posłowie z naciskiem, że choćby komukolwiek podatek dotychczas opłacany zwiększył się o 10, 20, a nawet 100 razy, w 1881 i 1882 roku nieobowiązany on płacić więcej, jak to co płacił w roku 1880 z dodaniem 10%, *czyli* kto płacił n. p. 100 złr. w roku 1880 bez względu na kwotę obliczonego mu nowego podatku, ma płacić po 110 złr. przez lata 1881 i 1882. Ci zaś, którym $22^1/_{10}$ obliczono od ich czystego dochodu z posiadłości, daje niższą kwotę podatku niż opłacali w roku 1880 — płacić mają ten niższy podatek.

Zwracamy przytem uwagę pp. posłów, iż dla ludu ruskiego, należałoby instrukcję przytoczoną rozpowszechnić w języku ruskim.

Sprawa indemnizacyjna góruje dla swej ważności po nad wszystkiemi innemi kwestjami, jakie przypadły Sejmowi krajowemu do załatwienia podczas sesji bieżącej. To też nie dziw, że uwaga publiczna zwróconą jest głównie na czynności komisji, zajmującej się tą sprawą. Prezydent namiestnictwa p. Zaleski, przedłożył na przedostatniem posiedzeniu — jak to już donosiliśmy — wykazy od r. 1853 do 1881 i rozmaite akta, tyczące się tego funduszu. Na posiedzeniu piątkowem sprostował p. Zaleski niektóre mylne twierdzenia posła Chrzanowskiego, a na interpelację, czyli rząd przedłoży motywa do projektu swojego, odrzekł p. komisarz rządowy, że projekt ten jest tylko ugodą, którą kontrahentom wolno przyjąć lub nie, a rząd nie ma zamiaru motywować swej propozycji. Jeżeli jednak w skutek przyjęcia ugody przez Sejm galicyjski, wniesionem zostanie w Radzie państwa odpowiednie przedłożenie, to rząd nieomieszka dołączyć do tegoż motywa. Po tem oświadczeniu oznajmił p. Zaleski komisji, że się oddala, nie chcąc obecnością swoją utrudniać komisji swobodne traktowanie sprawy.

Członkowie komisji prosili jednak p. Zaleskiego, aby był przytomnym dalszym obradom. Gdy przerwano na chwilę posiedzenie, oświadczył pan Zaleski poufnie, że rząd nie solidaryzuje się wcale z zamieszczoną w półurzędowej *Polit. Corr.* korespondencją lwowską, według której ugoda z Sejmem galicyjskim ma być według przedłożonego projektu z tą odmianą zawartą, że kraj spłaci żądany przez rząd dodatek do subwencji rocznej w kwocie 500.000 złr., aż dopiero po umorzeniu całego kapitału indemnizacyjnego, tj. po roku 1897. Jest to tylko zapatrywanie osobiste korespondenta, przez rząd wcale nie inspirowane. Także dodał p. Zaleski, że niektórzy posłowie wysnuwają mylnie z artykułów *Wiener Ztg.*, (które ogłosiliśmy; p. red.) wniosek, że rząd nie wypowiedział w swym projekcie ostatniego słowa.

Pomiędzy przedłożonemi komisji indemnizacyjnej aktami, znajduje się bardzo zajmująca odezwa b. ministra skarbu Brucka do ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Bacha, w której czytamy następujące wyrazy: „Der Staatsvorschuss an den galizischen Grundentlastungsfond ist eine imaginäre Forderung der Regierung." Widać z tego, że nawet p. Bruck nie uznawał słuszności tej pretensji.

Na końcu posiedzenia piątkowego oświadczył prezes p. Grocholski, że ponieważ trzej wybitniejsi członkowie komisji (pp. Smarzewski, Jaworski i hr. L. Wodzicki) wyjechali ze Lwówa, więc następne posiedzenie komisji odbędzie się aż po ich przybyciu.

Zapowiedzieliśmy w sobotę, że w sprawie interpelacji o wytoczonem przeciw drowi Żulińskiemu śledztwie dyscyplinarnem, odbędzie się tegoż dnia posiedzenie Koła sejmowego. Odbyło się ono istotnie w sobotę wieczorem, a sprawa poruszona wywołała bardzo żywą dyskusję. Pan marszałek bronił niefortunnego zapatrywania Wydziału krajowego w tej sprawie, przyczem raczył z właściwą sobie swobodą zaznaczyć niewygodne dla stanowisko dziennikarstwa niezawisłego. Koło uchwaliło, że odpowiedź Wydziału krajowego na interpelację byłaby pożądaną; na wypadek zaś, gdyby zażądano dyskusji nad interpelacją, postanowiono oświadczyć się przeciw temu wnioskowi. Odpowiedź Wydziału krajowego nastąpi prawdopodobnie na dzisiejszem posiedzeniu przez usta dra Hoszarda.

[redacted]

Obowiązki szpitalów powszechnych.

Wychodzący w Krakowie *Przegląd lekarski* (pismo fachowe, redagowane przy udziale pierwszych powag lekarskich), pisze w najnowszym swym numerze:

„Pismo szan. Inspektora szpitali galicyjskich chętnie umieściliśmy, a to z dwóch powodów: raz, aby dać dowód bezstronności, a powtóre, aby rzecznikowi władzy najwyższej autonomicznej dać sposobność bronienia sprawy, ktora żywo zajmuje umysły całego kraju. Obrona jednak nie zdołała zmienić zapatrywania naszego, któremu daliśmy wyraz w nr. 36. *Przeglądu lekarskiego*. Wiadomo, że uchwała sejmowa, ograniczająca przyjmowanie chorych i znosząca filje dla obłąkanych ze względu na oszczędność, wywołała burzę w całym kraju. Rada sanitarna krajowa, a na podstawie jej orzeczenia i namiestnictwo zaprotestowały przeciw tej uchwale, lekarze z rzadką jednomyślnością oświadczyli się przeciw niej, a społeczeństwo całe wydało okrzyk boleści, część jego uboższa z powodu smutnych dla siebie widoków w razie popadnięcia w chorobę dłużej trwającą lub umieszczoną na indeksie Wydziału, część majętniejsza społeczeństwa zaś, a zwłaszcza ci, którzy słusznie sądzą, że zamykanie oczu wobec niebezpieczeństwa, nie chroni wcale przed niem, przewidywali smutne nietylko pod względem humanitarnym, ale i ekonomicznym następstwa, nieodłączne od takiej uchwały...

Prawdą jest, że wydatki na szpitale potężnie się wzmagały, że kraj zanadto był obciążony, że może tu i ówdzie działy się pewne nadużycia, ale mimo to środek przepisany przez Sejm*), był błędnym w zasadzie. Takim błędem zasadniczym jest ograniczenie przyjęcia chorych wobec zwiększającej się ciągle cyfry ludności, bez poprzedniego zakładania przytulisk dla nieuleczalnych. Oznaczenie zaś dwudziestu i kilku kategoryj chorób, wykluczonych od leczenia szpitalnego, do niczego nie prowadzi, skoro, jak pan inspektor sam przyznaje, wystarczy powikłanie jakiejkolwiek kategorji zakazanej, aby zakaz stracił moc swoją, a o komplikację wcale nie trudno. — Zmuszanie zaś lekarzy szpitalnych do zdania sprawy o każdym przypadku po upływie 6 tygodni, przysparza tylko pisaniny, tak wstrętnej lekarzowi, a odrywa go od nierównie ważniejszego zajęcia. — Pan marszałek w mowie swojej położył nacisk na zaoszczędzone 109.000 złr., byłaby to suma wcale pokaźna w kraju tak biednym, jak Galicja, gdyby to olśniewające lico nie miało swego bardzo ujemnego nica. Przytoczymy tylko fakt jeden, który jest wymownym. Zeszłej jesieni wypuszczony został z Kulparkowa niejaki Jan Kowal jako uleczony, a przynajmniej nieszkodliwy i przesłany pod należytą opieką do miejsca rodzinnego pod Radłowem. Człowiek ten nieszczęśliwy w jesieni 1875 roku dopuścił się był podpalenia, a badanie sądowo-lekarskie uskutecznione wówczas przez nas i kol. Neussera wykazało, że jest obłąkany, w skutek czego sąd uznał go za niepoczytalnego i odesłał do Kulparkowa. Ze względów oszczędności zapewne wyprawiony z zakładu, zaledwie przybył do domu znów dopuścił się podpalenia i zrządził szkodę przez znawców podaną na 10.000 złr. Powędrował tedy znów do więzienia tutejszego, gdzie badania uskutecznione przez nas i kol. Żuławskiego znów wykazało jego obłąkanie — i znów biedny chory odesłany został do Kulparkowa. Wydział krajowy pozbył się więc chorego tego na kilka tygodni; wśród których mienie krajowe zmniejszyło się o $^1/_{11}$ część przeszło oszczędności wykazanej przez p. marszałka, nie wliczając kosztów przewiezienia do domu i napowrót kosztów żywienia go w więzieniu, wynagrodzenia lekarzy, sąd itd. Jeżeli nas pamięć nie myli, słyszeliśmy o drugiem podobnym przypadku. Jeżeli dodamy stratę materjalną poniesioną przez kraj skutkiem śmierci ludzi, zmarłych przedwcześnie z chorób na indeksie umieszczonych, to owa suma 109.000 złr. staje się całkiem iluzoryczną.

Pojmujemy, że jeżeli gdzie, to u nas dążenie do oszczędności jest arcywskazanem, ale

*) Sejm nigdy nie polecał takich środków; Sejm zalecił tylko oszczędności. Więc w tej mierze autor tego artykułu niekoniecznie trafnie ocenia rzecz, przedstawiając przymusowe położenie Wydziału krajowego. (Przyp. Red. „Dz. Pol.")

[redacted]

skuteczności opieki gminnej; jeżeli gminy stołeczne nie wiedzą, co począć z obłąkanymi, którzy nie znajdują pomieszczenia w zakładzie jeżeli biedni ci ludzie jak w wiekach średnich, są tylko pośmiewiskiem dla gawiedzi ulicznej, urągającej ich niedoli, cóż mają począć z nimi gminy wiejskie, dla których są postrachem prawdziwym. Przed 10-ciu laty otrzymaliśmy od czcigodnego duszpasterza gminy, której sąd poruczył opiekę nad obłąkanym podpalaczem list z zapytaniem, co gmina zawiniła, że sąd włożył na nią obowiązek tak przykry a niepodobny do wykonania. Dlaczego sąd nie zatrzymał go w więzieniu jeżeli jest zbrodniarzem, a nie odesłał go do szpitala, jeżeli jest chorym? Musieliśmy przyznać słuszność interpelantowi, a od owego czasu stan rzeczy nie zmienił się, chyba na gorsze.

KORESPONDENCJE.

Kraków 23. września.

Docent tutejszej wszechnicy, p. dr. Stanisław Ponikło, mianowany został lekarzem powiatowym w Krakowie, w miejsce zmarłego ś. p. dra Kralczyńskiego.

Szkoła handlowa, na której utworzenie bank krajowy 4000 zł., dr. Rapaport 4000 zł., Izba handlowa w Krakowie 3000 zł. i 800 zł. rocznie ofiarowały otwartą zostanie wkrótce, jak tylko nadejdzie z ministerstwa handlu nominacja kuratora, którym ma zostać prof. D. Bochenek.

Budżet miejski na rok 1883. będzie już w pierwszych dniach miesiąca października wzięty pod obrady sekcji, w listopadzie zaś r. b. przyjdzie na pełne posiedzenie rady.

Z powodu otwarcia sądu kolegialnego w Wadowicach, zmniejszyła się bardzo czynność adwokacka w Krakowie, tak iż kilku adwokatów zamierza przenieść się do Wadowic i innych miast powiatowych. Głównym powodem upadku adwokatury jest pokątne pisarstwo; ile szynków, tyle tu mamy kancelaryj winkelszreiberów, którzy pochwyciwszy w swe szpony ofiarę, dopiero zupełnie oskubaną z swej opieki wypuszczają. Zdaniem mojem, ustawodawstwo w tym względzie jest bardzo pobłażliwem i nie będzie lepiej, dopóki ustawodawstwo nie wprowadzi przeciw pokątnemu pisarstwu najsurowszych przepisów. Dziś twierdzić można śmiało, iż pokątne pisarstwo więcej niszczy rodzin jak pijaństwo. Jest to dziś najpaskudniejszy rodzaj lichwy, skoligaconej z oszustwem, a zaprzyjaźnionej z gwałtem publicznym przez wymuszenie. Część winy spada na tutejsze organa bezpieczeństwa, które tolerują rozpościeranie się pisarzy pokątnych po szynkach. Trzeba męża, jak ś. p. Andrzej Rydzowski, któryby na wzór ustawy przeciw lichwie wypracował ustawę przeciw pisarzom pokątnym.

Austrja i Węgry.

Budapeszt 23. września. O pokrzywdzeniu aresztowanych z powodu zajścia w Tisza Eszlar nadszedł tu następujący raport urzędowy: Oskarżony Vogel Antschil zeznaje, że sędzia śledczy Bary był bardzo rozdrażniony i inkwirenta uderzył w twarz aktami; na późniejszem przesłuchaniu kazał sędzia przynieść wody brudnej i zmusił inkwirenta do tego, że tenże musiał ją pić z kuflów od piwa tak długo, aż dostał wymiotów. Sędzia kazał później oskarżonemu związać ręce, targał go za włosy i oddał go pandurom z rozkazem, aby pobiegli jaknajprędzej z Lock do Eszlar, godzinę drogi, pędząc przed sobą oskarżonego. Sąd w Nyiregyhaza jest także skompromitowany. Prokurator zarządził ponowne przesłuchanie uwięzionych dawniej flisaków. Do ponownego przesłuchania wydelegowano sąd w Szigot w komitacie Marmaros.

ZIEMIE POLSKIE.

Warszawa 21. września. Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz bawi się bardzo dobrze w Warszawie i bawiłby się dłużej, mając nawet zamiar osiedlić się w Skierniewicach, gdyby nie nagły wyjazd cara i dworu do Moskwy, jak twierdzą, na koronację. Byłaby to zaiste koronacja w zmniejszonym formacie, bez żadnej prawie pompy nadzwyczajnej, bez książąt zagranicznych z zachodu Europy, ale szybkość ta i niespodzianka daje większe bezpieczeństwo przeciw nihilistom. Dziś są oni już o tyle zgnębieni, że im niełatwo wyprawiać takie niespodzianki, jak za tamtego cesarza. Z książąt, którzy będą na koronacji, są już w Moskwie: książęta Japoński i Czarnogorski.

Dotychczas niewiadomo, czy jenerał-gubernator Albedyński pojedzie także. Nic też niewiadomo o deputacjach szlachty, włościan i mieszczan z Królestwa. Może, jako niegodni, zostaną w domu. Na tem ograniczają się dziś sprawy polityczne.

Tak zwane sprawy publiczne maleńkiej są jak na teraz wagi. Nic się nie dzieje takiego, o czemby nikczemna cenzura rosyjska pisać pozwalała. Sprawa szkolna na przykład: P. Apuchtin, największy wróg Polaków i „opalaczenia", prowa[redacted]tak sprawę oświaty, że gdyby od niego zależ[redacted] w kilka lat zeszlibyśmy w Królestwie na [redacted]łajewskie znowu czasy ciemnoty i ogłupie[redacted] z dodatkiem wykluczenia języka polskiego [redacted]dnianie dostępu do gimnazjów, gdzie na [redacted] chcących się uczyć, przyjmują zaledwo [redacted], nie ma sobie nic równego w żadnem dziś [redacted]stwie europejskiem. (*Czas*).

Mińsk 18. września. Wzbronienie używania [redacted]ędnikom kolejowym języka polskiego z podróżnymi na dworcu w Brześciu-litewskim, drogi [redacted]sko-moskiewskiej, nie było ani faktem odosobnionym, ani też powstało z fantazji dyrekcji, lecz jak się przekonywamy z doniesienia *Gołosu* z Mińska litewskiego, pochodziło wskutek rozporządzenia generał-gubernatora Litwy Todtlebena, rozesłanego do dyrekcyj wszystkich kolei, przerzynających kraj wspomniany. W rozporządzeniu tem gubernator surowo przestrzega, ażeby na przyszłość nikt ze służby i urzędników kolejowych nie mówił na dworcach po polsku, ani pomiędzy sobą, ani z podróżnymi. Niezłe jest zakończenie tego rozporządzenia; Todtleben zaleca zakomunikować je ustnie komu należy, nie zaś przez rozesłanie publiczne kopji zakazu, bo po co ma świat wiedzieć, że podobne zakazy nie przestają się powtarzać od czasów murawiewowskich; zdradzają one przecież, że Litwa nie jest krajem rosyjskim, co chcieliby, a nie mogą, dotąd wmówić „diejatiele" tak w mieszkańców kraju, jak i w przejeżdżających podróżnych cudzoziemców.

SPRAWY ZAGRANICZNE.

Petersburg 23. września. *Niedielna Chronika Woschoda* donosi o przybyciu do Petersburga w przyszłym tygodniu kilku deputacyj żydowskich, przeważnie z krajów zebranych, z prośbą do ministra spraw wewnętrznych, wykazującą konie[redacted]

ką omyłkę. [redacted] pierwotnie Leontjewa, a co do dwóch ostatnich, Sikorskiego i Moszczyńskiego, to gazeta *Finlandzka* nie widziała potrzeby o nich powtórnie wspominać, bo z nimi nie było żadnego „qui pro quo". — W tejże samej sprawie dodaje *Gołos* jeszcze te słowa: „Dziennik *Vosi Suometar* ogłasza, że prokurator senatu finlandzkiego wniósł protest, co do sposobu, w jaki się odbyły wspomniane aresztowania urzędników służby cywilnej; aresztowały ich władze rosyjskie, nie mając do tego prawa, albowiem według konstytucji finlandzkiej, nawet urzędnicy i poddani rosyjscy, z wyjątkiem urzędników wojskowych, znajdują się pod opieką Wielkiego księstwa Finlandzkiego". Widzimy z tego z jak chwalebną zazdrością bronią Finlandczycy, nawet w tak drażliwym wypadku, praw odrębności swojej od carstwa, z którem, oprócz korony, nie chcą nic mieć wspólnego.

Donosiliśmy w czasie właściwym o prolongacie na rok jeden tak zwanej „wzmocnionej ochrony" bezpieczeństwa publicznego, a głównie carskiego; dziś znajdujemy w odnośnym ukazie wymienionemi następujące gubernje i powiaty, w których „ochrona wzmocniona" trwać ma jeszcze

po 12 miesięcy (co do resztykraju, to obowiązuja w nim zwykłe przepisy o zachowaniu porządku i bezpieczeństwa): Petersburska, Moskiewska, Charkowska, Połtawska, Czernichowska, Kijowska, Wołyńska, Podolska, Chersońska i Besarabska, a dalej powiaty: Symferopolski, Eupatoryjski, Jałtecki, Teodozyjski, Perekopski (wszystkie w Krymie), a nareszcie miasta: Berdiansk (w Krymie), Rostow (nad Donem), Mariupol (w Ekaterynosławskiej gubernji) i „gorodonaczalstwa:“ Odeskie, Kiercz-emikalskie i Taganregskie. Z odszczególnienia wiadomości powyższych widać, że szczególnie w nich „kramała“ kwitnie, z wyjątkiem guberni Podolskiej i Wołyńskiej i paru południowych, dla których zachowano „wzmocnioną ochronę,“ by może przedewszystkiem z obawy powtórzenia pogromów żydów.

Według telegramu *Dziennika* warszawskiego dyrekcja wystawy moskiewskiej zamierza rozdać 3000 nagród, a mianowicie: 167 medali złotych, 676 srebrnych, 935 bronzowych 900 listów pochwalnych, 186 dyplomów, nadających fabrykantom prawo używania na swych etykietach herbu państwowego i 156 nagród pieniężnych, poczawszy od 25 do 5000, a w kwocie ogólnej 15.0[redacted] rubli.

KRONIKA.

Lwów 25. września.

Wiadomości osobiste. Ksiądz arcybiskup Wierzchlejski, po czteromiesięcznym pobycie w Obroszynie przybędzie dnia 27. b. m. do Lwowa.— Ks. dr. Józef Pelczar, objąwszy rektorat uniwersytetu jagiellońskiego, udał się zaraz do Lwowa, celem wzięcia udziału w obradach sejmowych. — Pociągiem pospiesznym z Czerniowiec przejechała wczoraj przez Lwów do Wiednia dystyngowana Turczynka z dwiema córkami. Jak mówią, jest to małżonka Arabiego baszy, dążąca na dwory europejskie z prośbą o ratunek męża.— Ministrowie hr. Falkenhayn i br. Pino, zwidzali dnia 21. b. m. dolinę Narenty, gdzie dokonywa się regulacja tej rzeki, poczem udali się do fortu Opus i Metkowic. Wieczorem odjechał br. Pino napowrót do Tryestu, a hr. Falkenhayn udał się do Wergoraczu. — W Poznaniu zmarł dnia 23. b. m. długoletni współpracownik i odpowiedzialny redaktor *Dziennika Poznańskiego* Edward Michałek, w 60 roku życia. Zmarły był cichym i sumiennym pracownikiem na nieusłanej różami niwie dziennikarskiej. W czerwcu r. b. ś. p. Michałek zaczął odsiadywać cztero miesięczną karę więzienną za przestępstwa prasowe, której nawet z powodu zdrowia nie mógł w całości odsiedzieć. Wypuszczony na wolność zmarł po tygodniu. — Ambasador rosyjski przy dworze berlińskim hr. Saburow, przybył do Wiednia i zatrzymał się w Hotel Imperial. — Przybył także do Wiednia poseł francuski przy dworze serbskim h[redacted] wczoraj w południe okolice Lwowa, Janowa i Jaworowa. W Basiówce spadł grad tak obficie, że pewien włościanin, którego nawalnica zaskoczyła w polu, musiał co chwila wyrzucać lód z wozu, bo konie nie mogły podołać ciężarowi. W skutek gradu oziębiła się od wczoraj znacznie temperatura.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Zofji z hr. Potockich Diettrichstein odbędzie się jutro w kościele ks. Bernadynów o godzinie 11. przed południem. Mszę żałobną odprawi ks. Justyn Szafiarski.

Mianowania. Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Przemyślanach, Mikołaja Sydora, rzeczywistym nauczycielem kierującym tejże szkoły, a nauczycielkę szkoły etatowej w Obertynie, Władysławę Szybalskę, rzeczywistą nauczycielką młodszą tejże szkoły.

Szkoła garncarska nie zostanie założoną we Lwowie, jak pierwotnie było projektowanem, gdyż umieszczenie jej w lokalu szkoły rysunków i modelowania jest niemożliwem, a umieszczenie w innym budynku nie daje się pogodzić z pierwotnym planem organizacyjnym. Fundusze rozporządzalne z tego powodu użyte zostaną na wyposażenie działu przemysłu drzewnego w lwowskiej szkole rysunków i modelowania. Odstępując od myśli założenia szkoły garncarstwa we Lwowie, rząd postanowił równocześnie, idąc za wskazówkami fachowych znawców, zreorganizować i rozszerzyć szkołę garncarstwa w Kołomyi.

Gaz. Lwow.

[redacted] pamiątki zwycięstwa pod Wiedniem, rozpoczął się 13. września.

Otwieramy w Dzienniku naszym rubrykę „Sobiesciana“, w której pragniemy umieszczać wszystko, co dotyczy wspomnień króla Jana, a szczególnie roku 1683.

Losowanie konia, przeznaczonego na fant w loterji na rzecz Przytuliska, odbyło się wczoraj. Wygrana padła na nr 70, którego szczęśliwy posiadacz, pan Zagaszewski, odebrać może rumaka w szpitalu Sióstr miłosierdzia, ul. Teatyńska l. 1.

Ze szkoły im. Czackiego dochodzą nas zażalenia na brak wody dla dzieci, woda bowiem w studni należącej do szkoły, jest zepsutą. Sąsiad graniczący z realnością szkolną, prowadzący różne fabrykacje, mając blisko studni szkolnej kanał należycie niewyczyszczony ciągle wodę psuje i zatruwa. Przy rozpoczęciu czyszczenia kanału owego przed kilku tygodniami jeden z robotników życie utracił, kanał jednak dotychczas nie wyczyszczony, a woda w studni szkolnej ciągle zepsuta. Wydelegowana komisja skonstatowawszy fakt, skończyła urzędowanie, a urząd budowniczy nic dotychczas nie zdziałał. Azeby złemu zapobiedz i wodę zdatną do picia uczynić, nie potrzeba nic więcej, jak tylko sąsiadowi realności szkolnej z urzędu polecić należyte wyczyszczenie i ocembrowanie kanału, przez co gmina żadnego nawet nie poniesie wydatku, a słusznym żądaniom szkoły stanie się zadosyć.

Żółkiewska Rada gminna została ponownie rozwiązaną, a to z powodu wniesionego przeciwko wyborom protestu. Wybory odbędą się po raz wtóry i należy się spodziewać, że staną do nich sami rzeczywiści wyborcy, a nie, jak poprzednio, ludzie, którym nie przysłuża prawo wyborcze.

Wpisy słuchaczów do szkoły politechnicznej we Lwowie na r. n. 1882/3 rozpoczną się z dniem . października br. w godzinach urzędowych od 10 do 1 i trwać będą po dzień 15. października br. — Bliższe szczegóły zawiera program, który kupić można u odźwiernego w gmachu głównym tej szkoły.

Ze sprawozdania drugiego niemieckiego gimnazjum we Lwowie za rok ubiegły dowiadujemy się, że liczyło ono z końcem roku 719 uczniów, których język niemiecki, jako swój ojczysty, uznało 409, polski 231, ruski 75, czeski 1, rumuński 2, węgierski 1. Według wyznania było rz. kat. 200, gr. kat. 81, orm. kat 14. gr. orient. 2, ewang. 29, mojżeszowego 393. Z pomiędzy uczniów tego gimnazjum 5 utrzymywanych było kosztem stauropigiańskiego instytutu, 23 przez Narodny Dom, 9 przez instytut Torosiewicza. W sprawozdaniu wydrukowano: De Horatio et Juvenale satirarum auctoribus von Franciscus Majchrowicz. Die Slavenkriege zur Zeit Ottos III. und dessen Pilgerfahrt nach Gnesen, hist. Abh. v. Prof. Eugen Zharski. Dramaturgische Tafel. Sophokles: Oedipus Rex. — Übersichtliche Inhalts-Tabelle der 3 olynthischen Reden von Prof. Cornel Fischer.

Wiadomości djecezjalne. Archidjecezja lwowska. Dnia 14. bm. powrócił do Lwowa ks. biskup Morawski z wizyty kanonicznej.

Przeniesieni: ks. J. Wojnarowicz z Kąkolnik do Martynowa, ks. J. Mokrzycki z Martynowa do Marjampola i ks. Ferd. Stec z Rakowca do Nastasowa (nie do Zimnejwody, jak pierwotnie było podanowionem).

Dnia 17. września br. wyświęcony został na kapłana z kleru świeckiego Karol Stecz, djakon.

Z zakonu OO. Bernardynów administratorami parafij zostali: W Krystynopolu O. Wenanty Potocki; w Leszniowie O. Benigny Leja — zaś kooperatorami parafij: św. Jędrzeja we Lwowie O. Łukasz Dankiewicz, O. Sabin Figus i O. Hipolit Smiałowski; w Krystynopolu O. Mikołaj Kaczorowski; w Leszniowie O. Urb. Błaszczyk, w Gwoździcu O. Hieronim Zmarz i w Siemianówce O. Fulgenty Michalczewski — nakoniec aprobatę do słuchania spowiedzi otrzymał O. Franciszek Scisłowicz z tegoż zakonu we Lwowie i ks. Alexy Iwanow, kapłan djecezji włocławskiej, obejmujący posadę kapelana pp. Franciszkanek a perpetua adoratione ss. Sacramenti we Lwowie.

Ks. I. Nowobielski, dotycz. adm. w Sniatynie, pozostał tamże jako wikarjusz. — O. A. Szymczakiewicz, z zakonu OO. Franciszkanów, został komisarzem konwentu tychże Ojców w Haliczu.

Djecezja przemyska. Ks. biskup Łobos zakończył dnia 12. bm. wizytację kan. dekanatu leskiego.

Djecezja krakowska. Administratorem w Wilamowicach zamianowanym został miejscowy wikarjusz i katecheta ks. Ignacy Sztafa. Parafia, należąca do patronatu zwierzchności gminnej, liczy w jednej miejscowości 1878 dusz.

Zmarł dnia 11. bm. w Krakowie na Wesołej br. Karol Langer, kleryk z Tow. Jez., ur. 1854, wstąpił do Zgromadzenia r. 1869.

Skutkiem błędu drukarskiego w doniesieniu sobotniem o fundacji ś. p. Helclowej w Krakowie wymieniono mylnie nazwisko egzekutora jej testamentu. Jest nim p. Szumańczowski, a nie Szumański.

Pożar piwniczny zdarzył się wczoraj wieczorem w kamienicy nr. 29. plac krakowski. Uwiadomiona straż miejska, przybyła natychmiast i ugasiła płomienie, które zajęły były zapasy słomy i łóżko stróża.

Dyrekcja krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie zawiadamia, że wpisy uczniów do tej szkoły rozpoczynają się na podstawie pisemnego podania dnia 1. października b. r. Otwarcie kursu w połowie października.

W szkole wydziałowej żeńskiej w gmachu ratuszowym, jak nam donoszą, jest przepełnienie uczennic w każdej klasie, w szóstej zaś, jest ich aż 160! Zachodzi konieczna potrzeba utworzenia trzeciego oddziału, przynajmniej dla klasy VI. i VIII. Nie powinno być wielkiej trudności w wyszukaniu ubikacyj na pomieszczenie tych oddziałów.

Protest. Przeciwko rozwiązaniu stanisławowskiej filii Towarzystwa imienia Kaczkowskiego, co potwierdziło już także ministerstwo, wniósł Wydział centralny tegoż towarzystwa protest do najwyższego trybunału w Wiedniu. Starostwo stanisławowskie wezwało już zarząd „Domu Narodnego“ we Lwowie, by jak to przykazuje statuta objął majątek rozwią-[redacted] nem M. B. wart. 27 złr. i kapę aksamitną kolorową wart. 18 złr. — Straż pol. aresztowała Mikołaja Kulika i Karola Kwistka wraz ze skradzionemi panu P. K. rzeczami, a Marją Dobrzańską po dokonanej kradzieży w kaplicy.

Warszawa 23. września. Jutro, w niedzielę, poniedziałek i wtorek odbywać się będą manewry wojsk, stojących obozem pod Warszawą, na prawym brzegu Wisły, w obecności jen. feldm. w. ks. Mikołaja Mikołajewicza starszego. Wojska podzielone zostaną na dwa korpusy: południowy pod dowództwem komendanta 5go korpusu armji, jen. adj. hr. Musina Puszkina, i północny pod dowództwem naczelnika 3 dywizji pieszej gwardji, jen. lejtn. Dandevilla.

Według *Nowosti*, zamierza rząd w przyszłym roku 500 przestępców, skazanych na ciężkie roboty, trzymanych obecnie w więzieniach Rosji europejskiej, wysłać na wyspę Sachalin.

Instytucja kas oszczędności przy urzędach pocztowych, która odgrywa tak ważną rolę w sprawie podniesienia bytu klas robotniczych w Anglji, ma być przszczepioną i na nasz grunt. Dowiadujemy się, że władze rosyjskie poczyniły kroki, celem zasiągnięcia potrzebnych informacyj.

W Warszawie istnieje 289 domów modlitwy starozakonnych, które opłacają składkę na rzecz gminy.

Ministerstwo skarbu wystąpi niezadługo z projektem wypracowanej przez siebie ustawy dla banków włościańskich.

† Dr. Leopold Marcin Otto. Onegdaj zmarł w Warszawie dr. Leopold Otto, pastor tamtejszej gminy ewangielicko-augsburskiej, jedna z najsympatyczniejszych postaci ewangielickiego duchowieństwa w Kongresówce.

Śp. Otto urodził się w Warszawie w r. 1819 i tu ukończył szkoły, poczem udał się do Dorpatu, na wydział teologiczny. Rozpoczęte tam studja ukończył w Berlinie, poczem w r. 1844 zajął stanowisko pastora w Piotrkowie, zkąd zaraz w następnym roku został przeniesiony do Warszawy. Piętnaście lat sprawował obowiązki pastora w rodzinnem swem mieście, skarbiąc sobie sympatję i uznanie jako jeden z najzdolniejszych kaznodziei w kraju. W r. 1864 opuścił Warszawę, aby udać się na Szlązk austrjacki, do Cieszyna, gdzie dwanaście lat przebywał.

Od r. 1876 znowu widzimy go w Warszawie, na poprzedniem stanowisku, skołatanego życiem, ale zawsze pełnego miłości, przywiązania do kraju i dobroci.

W miesiącu czerwcu nieuleczalna choroba powaliła go na łoże boleści, na którem zmarł przedwczoraj, w 63 roku życia.

Zmarły był tłumaczem i autorem wielu prac naukowych i teologicznych, pomiędzy któremi na szczególne uznanie zasługuje „Historja kościoła ewangielicko augsburskiego w Warszawie“, wydana w roku zeszłym. Od r. 1873 zmarły wydawał pismo pt. „Zwiastun ewangieliczny“, częścią w Warszawie częścią w Cieszynie.

Zamach samobójczy. W poniedziałek po południu podróżni, jadący koleją żelazną Terespolską do Warszawy, byli świadkami szczególnego zdarzenia. Jakaś kobieta czarno ubrana, o powierzchowności bardzo dystyngowanej, usiłowała rzucić się pod koła pociągu, ale spostrzegł to dorożnik i wstrzymał ją. Kobieta, szamocąc się, chciała się wyrwać z rąk drożnika, lecz ten póty ją trzymał, dopóki pociąg nie przeszedł. Działo się to o 2 wiorsty pod Kotuniem. Po przybyciu pociągu do Kotunia, zawiadomiono o wypadku władzę miejscową i zaraz kolejowym wózkiem udał się na miejsce dozorca drogowy i żandarm dla śledztwa.

W Łodzi ma być urządzony konsulat niemiecki.

Wiedeń 22. września. Na posiedzeniu tutejszej Rady miejskiej przyjęto wbrew wszelkim oczekiwaniom 70 głosami przeciw 15 wniosek dr. Mandla, żądającego założenia miejskiego banku hipotecznego.

Katastrofa kolejowa. Z Osieka telegrafują do dzienników wiedeńskich o strasznej katastrofie, jaka się wydarzyła onegdaj na linji kolejowej w pobliżu tego miasta. W czasie, gdy pociąg mięszany wiedeński przechodził przez most kolejowy, położony na Drawie, usunęła się jedna z arkad mostowych, położonych w pobliżu węgierskiego brzegu Drawy, w skutek czego zrobiła się 60 metrów wynosząca przerwa w samym moście, przez który wpadła w nurty Drawy lokomotywa, tender, oraz dwa towarowe i dwa zajęte przez żołnierzy wagony. Reszta wagonów, a między niemi i osobowe, ocalały na nieuszkodzonej części mostu nietknięte, dzięki okoliczności, że lokomotywa wraz z pomienionemi wagonami oderwały się od pozostałej części pociągu.

Żołnierze znajdujący się w wagonach, które wpadły do wezbranej rzeki, byli to urlopnicy 3go szwadronu 15go pułku huzarów, powracający z Serajewa i Mostaru w domowe progi. Z liczby 74 huzarów, dotkniętych katastrofą, 49 szczęśliwie uratowano, 17 poniosło mniej lub więcej ciężkie uszkodzenia, 25 znalazło śmierć we wzburzonych falach rzeki. W czasie katastrofy znajdowali się na moście, w punkcie właśnie gdzie nastąpiło uszkodzenie, dwaj inżynierowie, Gregersen i Schiller. Pierwszy uratował się, skoczywszy dość wcześnie do wody, drugi uchwycił [redacted] pozostałych wiązadeł i szczęśliwie dostał się przy pomocy na brzeg.

Belki i wiązania, utrzymujące most, okazały ślady przegnicia. Bezpośrednią przyczyną katastrofy była cała wyspa prawie poplątanych drzew i kloców, którą wezbrane obecnie wody Drawy przyniosły, a która nie będąc usuniętą dość wcześnie, nadwerężyła składę mostu, reszty dokonał pociąg.

Trzy wagony wraz z lokomotywą, które wpadły do wody, osiadły niedaleko na mieliznie, jeden zaś z wagonów został uniesiony przez rwący prąd rzeki o 300 metrów z biegiem wody.

Wybrana natychmiast komisja, złożona z inżynierów kolejowych, orzekła, że pozostała część mostu jest całkiem zdatną do użycia. Władze sądowe rozpoczęły śledztwo.

Oniemiali z przerażenia, cudem prawie ocaleni podróżni zostali przewiezieni czółnami na drugi brzeg rzeki.

Z Cieplic donoszą, że dnia 22. bm. wykoleił się na linji Dux-Bodenbach pociąg, wiozący ładunek węgla. Wykolejenie nastąpiło między Kosten i Cieszcami. Nikt z ludzi szwanku nie poniósł. Kilka wagonów zostało uszkodzonych, komunikacja na czas pewien przerwana.

Po Karolu Miarce, jak donoszą *Nowiny* warszawskie, zostało siedmnaścioro dzieci z dwóch jego żonach.

Nowa kolej. *Bierz. Wiedom.* zapewniają, że zorganizowała się spółka wielkich kapitalistów, celem zbudowania wąsko torowej drogi żelaznej z Nosielc (na granicy rosyjsko-austrjackiej) do Suczawy.

Z Londynu donoszą, że w tunelu nowojorskiej drogi żelaznej spotkały się z sobą dwa pociągi osobowe. Pociągi uderzyły na siebie z wielką siłą. Zabitych jest 12 podróżnych, rannych 40.

Notatki artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr letni. Dziś w poniedziałek dnia 25. września występ gościnny pana Bolesława Ładnowskiego, artysty teatrów warszawskich: „Rewizor z Petersburga“, komedja w 5 aktach Gogola, przekład z rosyjskiego J. C.

* Jutro we wtorek dnia 26. września: „Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 3 aktach a 4 odsłonach z francuskiego pp. Clairville i Gabet, muzyka R. Planqieta.

P. Edward Wolski, artysta teatrów warszawskich, po otrzymaniu dwutygodniowego urlopu i pozwolenia od dyrekcji rządowych teatrów warszawskich, przybędzie do Krakowa na kilka gościnnych występów w połowie października.

Ze sceny warszawskiej. Chory od kilku miesięcy znakomity artysta, Alojzy Żółkowski, ma się znacznie lepiej.

Dziś w teatrze letnim dziesiąty występ gościnny pani Hoffmanowej w Odecie.“

Dziś na scenie teatru nowego debiutować ma p. Danielewski w komedyjce „U ciotuni“, której sam jest autorem.

Teatrzyk letni „Eldorado“ zakończy niedługo swój żywot doczesny. Na jego gruzach ma być wzniesioną oficyna trzypiętrowa. „Eldorado“ jednak dalej grwać będzie, jako przybytek śpiewaków i śpiewaczek w zimie.

Rolnictwo przemysł i handel.

Bank „Slawia.“ Działalność i pieniężna frekwencja za miesiąc kwiecień, maj i czerwiec 882. W przeciągu tego czasu zawarto we wszystkich sekcjach ubezpieczeń (I–V) życiowej, ogniowej i gradowej nowych ubezpieczeń razem 26.846 na kapitał 22,228.761 złr. 88 ct., których premie i poboczne należytości wynoszą 487 858 złr. 5 ct. Wynagrodzeń za szkody wypłacono w tym perjodzie we wszystkich sekcjach 189.381 złr. 79 ct. W przeciągu tych trzech miesięcy włożono 205.211 złr. 66 ct. w czesko-morawskich i galicyjskich kasach zaliczkowych, a mianowicie w Galicji: w galicyjskiej kasie zaliczkowej we Lwowie 10.000 złr., w kasie zaliczkowej w Birczy 3000 złr, w Bochni 3000, w Zakliczynie 3000, w Drohobyczu 3000, w Radomyślu 4000, w Rozdole 3000, w Mikołajowie 3000 i w Delatynie 3000 złr. — i pożyczono na hipoteki 653.698 złr 9 ct.

Pieniężna frekwencja w centralnej kasie za miesiąc kwiecień, maj i czerwiec 1882: przychód 583.176 złr. 92 ct., rozchód 577.651 złr. 5 ct.

Pożarowemi sikawkami obdzielono 6 gmin w Czechach, Krainie i Węgrzech

Od 1. stycznia do 30. czerwca 1882 zawarto we wszystkich sekcjach nowych ubezpieczeń 39.419 na kapitał 33,973.568 złr. 88 ct, za premje i poboczne należytości 833.540 złr. 43 ct. i wypłacono w przeciągu tego czasu wynagrodzeń za poniesione straty we wszystkich sekcjach 312 858 złr 68 c.

Autonomiczne stowarzyszenie dla zabezpieczenia dochodów i pensyj dla rolników, rękodzielników i urzędników i t. p., cieszy się coraz większem wzięciem u publiczności. Najlepszym dowodem jest liczba członków tego Towarzystwa, zgłosiło się bowiem do końca czerwca 1882 już 565 członków, subskrybowane wkładki dosięgły 100.197 złr. 67 ct., a ubezpieczone dochody i pensje 402.846 złr.

Pensyjny związek reprezentantów liczył do 30. czerwca 1882 3839 uczestników i fundusz pensyjny dosięgnął wysokości 25.472 złr. 86 ct.

Akcyjne Towarzystwo rafinerji nafty, które zawiązuje austrjacki zakład kredytowy i takiż zakład węgierski, ma się ukonstytuować przyszłego miesiąca i rozpocząć działalność swoją od urządzenia rafinerji nafty najprzód w Rysce.

Wiedeń 23. września. Za losy, które mają być wypuszczone przez Towarzystwo Czerwonego Krzyża, złożył „Länderbank“ w gotówce 8,500.000 złr. Serbja zawarła z „Länderbankiem“ i „Comptoir Escompte“ układ co do przyjęcia resty losów serbskich z pozostałości „Union generale.“ [redacted]

Targ na woły. Wiedeń 25. września. (Telegram). Przypędzono z Galicji 583, z Węgier 1920, z prowincyj niemieckich 376, razem 2870 sztuk. Za galicyjskie paszowe płacono złr. —·— do —·—, stajenne 58·— do 62·—, węgierskie 57· - do 63·—, niemieckie 58 — do 63·— za 100 kilo żywej wagi. Targ mdły.

A. Krzysztofowicz & Comp. Café Stierböck, albo: Praterstrasse 48.

Przegląd polityczny.

Lwów 25. września.

Dowiadujemy się, że posłowie ruscy, chcąc wnieść interpelację w sprawie ruskiej udawali się do posła bialskiego dra Rosnera z prośbą o podpisanie jej, lecz otrzymali odpowiedź odmowną.

Odrzuceniem rezolucji p. Starowiejskiego, wniesionej do uchwalonego w sobotę budżetu szkoły gorzelniczej w Dublanach, kraj uchroniony został na razie od zaprowadzenia całkiem nowej instytucji: gorzelni krajowej. W Bogu nadzieja, że projekt ten nie zostanie ponowiony.

Wybór p. Stanisława Kluckiego posłem do Rady państwa z wadowickiego okręgu wyborczego większych posiadłości jest już zapewniony. Donosząc o tem, nadmieniamy, że korespondent nasz krakowski nie występował nigdy przeciw kandydaturze p. Kluckiego, jak to mylnie zrozumiał *Czas* krakowski, lecz zaliczał go tylko słusznie czy niesłusznie do stronnictwa konserwatywnego.

Jakkolwiek pogłoski o rychłem wydaniu rozporządzenia językowego na Szlazku są przedwczesne, pewnem jest, że margr. Bacquehem przedłożył już swoje uwagi i propozycje co do potrzeb narodowych Szlązka. Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów sprawa ta przyjdzie pod obrady.

Dnia 23 bm. zebrała się w ministerstwie finansów komisja centralna do uregulowania podatków gruntowych pod przewodnictwem szefa sekcji Distlera. Wybrani zostali dawni członkowie, nowymi są tylko Meznik, Dobihammer i Coronini. Prezydentem jest baron Apfaltrern, zastępcą Smarzewski. Prace komisji potrwają kilka tygodni, następne posiedzenie przypada w poniedziałek.

Z Pragi donoszą, że komitet wyborczy partii konserwatywnej czeskich właścicieli większych posiadłości odbył pierwsze posiedzenie w sprawie kandydatury w miejsce zmarłego br. Kotza i postawiony będzie prawdopodobnie jako kandydat hr. Eugenjusz Czernin.

Walterskirchen napisał list do burmistrza w Aussee w którym powiada, że składając mandat przed trzema miesiącami wyraźnie wypowiedział swoje zapatrywanie na politykę lewicy. Przyjął on mandat powtórnie przez wdzięczność dla swoich wyborców. Niestety, spotkał go zawód. Wobec tego nie pozostaje mu nic innego jak zrzec się mandatu i pożegnać swych przyjaciół w Aussee, wśród których spędził najprzyjemniejsze a rzadkie chwile swego publicznego żywota. W obecnych stosunkach nie przyjmie on więcej mandatu.

Jak *Neue fr. Presse* pisze, minister Conrad wydać ma rozporządzenie, mocą którego czeskim studentom to ułatwienie ma być udzielone, iż państwowe egzamina zdawać będą przed czeskimi egzaminatorami także z przedmiotów, przy których znajomość języka niemieckiego wymagana jest stosownie do znanego dekretu ministerjalnego.

Wspólny minister finansów, Kallay, przybył do Pesztu, gdzie zabawi do 25. b. m. Mówią, że po sesji delegacyj wspólnych minister znów uda się do Bośnii.

Oberdank przyznał się sedziemu śledczemu, że w „Circolo Garibaldi“ w Rzymie uchwalono, aby los rozstrzygnął kto ma spełnić zamach, że los padł na niego i dlatego musiał on wyjechać do Tryestu. Chciał on rzucić bombę w parku zamkowym w Miramare, a w razie niepowodzenia podczas przejazdu cesarza do teatru, a nawet w teatrze podczas przedstawienia.

Z powodu zeznań Oberdanka, nastąpiły w Rzymie u 7 Tryesteńczyków rewizje, a między innymi u adwokata Salmone. Oficjalnie zaprzeczają, jakoby Austrja zażądała od Włoch wydania wspólników nieudanego zamachu.

Z Nowego Sadu pisza, iż synod biskupi w Karłowicach zbierze się 1. października.—Stan zdrowia Mileticza polepszył się znacznie, ale mimo to nie chce on nadal zajmować się sprawami dziennikarskiemi. *Zastawę* redagować, będzie osobny komitet.

W Bokezji ogłoszono nowe rozporządzenia o posiadaniu i noszeniu broni. W gminach Castelnuowo, Risano, Rahovacz zakazano bezwarunkowo nosić broń ludności. W innych gminach posiadanie sztyletów i pistoletów jest niedozwolone. Dawne pozwolenia noszenia broni są zniesione, wszelka broń ma być w przeciągu trzech miesięcy sprzedaną, lub wywiesioną za granice Bokezji.

Z Warszawy donoszą do *Pol. Corr.*, że na predce przygotowuje się fortyfikacja Kowna, a w tych dniach nastąpi oszacowanie budynków, ewentualnie mających się demolować. Roboty ziemne rozpoczną się już w tym roku. Preliminarz kosztów obliczono na 6 miljonów rubli, ale przedsiębiorcy odeccy ofiarują 250.000 opustu.

Korespondencja z Petersburga do *Pol. Corr.* zapewnia, że pogłoski o niedługo nastąpić mającej koronacji są nieprawdziwe. Carstwo po zwidzeniu wystawy moskiewskiej wrócą do Petersburga, a koronacja nie odbędzie się w żadnym razie potajemnie, jako ceremonia religijna, ale w sposób tradycyjny, z pompą i okazałością. Przed przyszłym rokiem nie należy się jej jednak spodziewać.

W artykule witającym cara, mówi Katkow Car jest nietylko spadkobiercą swoich przodków lecz także następcą cesarzy wschodnio-rzymskiego państwa i założycieli kościoła prawosławnego, którzy postawili symbol wiary i śmiało przyszłość odgadywali.

Równocześnie z wyjazdem cara na wystawę moskiewską wysłano z Petersburga 60 oficerów policji do Moskwy dla wzmocnienia tamtejszej służby policyjnej. Na wszystkich ulicach, któremi przejeżdżać miał car, zrobiono przedtem rewizję w domach. Dnia 22. zwidzali carstwo dział polski wystawy, gdzie warszawski fabrykant srebra chińskiego, ofiarował carowej sztucznie wykonany obraz jakiegoś świętego. Od innych wystawców przyjęła carowa bukiet i buciki warszawskie. Później carstwo jechali koleją elektryczną wśród okrzyków tłumu. Na obiad u gubernatora jechał car w otwartym powozie i bez konwoju. Cała ulica Twerska była iluminowa-

na. Według *Moskowskich Wiedom.* gołowa miasta powitał księcia Czarnogórskiego, zwąc go bohaterem walczącym za ojczyznę i wolność ludu. Moskwa przez księcia podaje rękę Czarnogórze, która umiała utrzymać swą niepodległość i życzy jej dalszego rozwoju dla dobra jej własnego i dobra wielkiego ludu, do którego ona należy. Carstwo wyjechali do Petersburga 23. b. m., a równocześnie opuścili Moskwę wszyscy W. książęta i ks. Czarnogórski.

Rzekome przymierze Rosji z Czarnogórą zawiera, jak zapewniają, następujące punkta: 1. Rosja gwarantuje Czarnogórze jej całość i zobowiązuje się o ile możności być pomocną w dążeniu księstwa do rozszerzenia jego dotychczasowych granic. 2. Natomiast ks. Czarnogórze zobowiązuje się w stosunku sojuszniczym względem Rosji i przyrzeka jej w razie wojny pomoc wojskową. Czarnogóra otrzymuje od rządu rosyjskiego na cele wojskowe 400 000 rubli rocznej subwencji.

Do *Neue fr. Presse* piszą z Belgradu, iż były pierwszy prezes skupczyny, Aleksa Popowicz, został wczoraj aresztowanym, ponieważ ciąży na nim podejrzenie, że sfałszował kwity rekwizycyjne.

Pogłoska o cholerze w Odesie jest według urzędowych zapewnień nieprawdziwą.

Schl. Ztg. donosi, że podczas swojej bytności w Wrocławiu cesarz Wilhelm zwrócił się na dworcu kolei do arcybiskupa dra Herzoga, którego zaszczycił słowami uprzejmemi wyrażając mu zadowolenie z powodu rozciągnięcia przez arcybiskupa przepisów w sprawie małżeństw mieszanych na okręg delegacyjny dyecezyi wrocławskiej. Cesarz wyraził przy tej sposobności nadzieję, że i dalsze układy kościelnej natury szczęśliwie zostaną przeprowadzone.

Voltaire twierdzi, że 15. bm. podpisany został traktat Anglii z kedywem. Anglia ma obsadzić według niego Aleksandrję, Damiettę, Port Said, Izmailję i Suez. Jedna dywizja zostaje w Kairze. Sprawa kanału Sueskiego pozostawioną będzie późniejszym postanowieniom mocarstw. Wiadomości te zdają się niekoniecznie prawdziwe.

Morningpost zapewnia, że Anglja może liczyć na poparcie swej polityki egipskiej przez Austrję i Niemcy; jeden z dzienników, mający stosunki z rządem angielskim powiada, że Anglja chce przeprowadzić w Egipcie program stronnictwa narodowego, streszczający się w słowach: Egipt dla Egipcjan.

Abdullal pasza nie został zastrzelony. Oświadczył kedywowi, że będzie posłusznym jego rozkazom, a jak telegrafują z Aleksandrji, poddał się za pośrednictwem Wood, przyczem wojska angielskie zajęły Damiettę, część załogi, złożona z murzynów, zamychnęła jednak zabrawszy przedtem skarby gubernatora i zrabowawszy mnóstwo domów.

Konferencja w sprawie grecko-tureckiej przyjdzie prawdopodobnie do skutku. Z jednej wprawdzie strony twierdzą, że Niemcy niechcą się na to zgodzić, lecz z kompetentnych źródeł zapewniają rzecznie, że niemiecki ambasador otrzymał już instrukcje a konferencja zbierze się w tych dniach u Corti'ego.

Sejm galicyjski.

(*) Posiedzenie XII. dnia 25. września. Początek o godz. 11¼ z rana. Spis petycyj następujący:

Właściciele realności w Bohorodczanach w sprawie ściągania wierzytelności przez bank włościański. Wydział powiatowy Lisko w sprawie wprowadzenia przez władze skarbowe nowych norm egzekucyjnych celem ściągania podatków. Wydział powiatowy Tarnów w sprawie powyższej. Wydział powiatowy Krosno w sprawie uregulowania poboru płacy przez naczelników gmin. Ezechiel Ziołowski o posadę nauczycielską. Nauczyciele i obywatele powiatu czortkowskiego i Buczackiego w sprawie reformy ustawy szkolnej. Feliks Kwieciński w sprawie odmówienia córce jego Felicji nauki w seminarjum nauczycielskiem w Przemyślu. Wydział stowarzyszenia właścicieli realności we Lwowie z uwagami nad ustawą budowniczą dla miasta Lwowa. Gmina Jezierzany względem budowy drogi z Borszczowa do Czortkowa. Ludwika Leśniowska o zapomogę. Walerja Łopuszańska, wdowa po urzędniku Wydziału krajowego, o podwyższenie dodatku na utrzymanie dzieci. Piotr Zagórowski, słuchacz akademji rolniczej w Leoben, o stypendjum. Stanisława Schutz, nauczycielka o stypendjum. Jędrzej Czystohorski, o zapomogę. Alojzy Domański, nauczyciel, o zaliczkę na płacę. Franciszek Kozdraś, nauczyciel, o zapomogę. Jan Bilikowski o zmianę ustawy szkolnej w przedmiocie przyznawania pięcioleci nauczycielom. Stowarzyszenie bractwa im. św. Mikołaja w Stanisławowie o zapomogę. Towarzystwo tkaczów w Kossowie o zasiłek i bezprocentową pożyczkę. Gmina Podkościele o zasiłek na budowę szkoły w Dąbrowie. Gmina Wola ranizowska o subwencję na budowę szkoły. Stanisław Vogel o wliczenie mu do emerytury trzech lat służby nauczycielskiej. Michalina Kosińska o zapomogę. Rada gminna miasta Biecza o utworzenie sądu powiatowego w Bieczu. Gminy Kobylnica ruska, Kobylnica wołoska i Fehlbach o przydzielenie do okręgu c. k. sądu powiatowego w Krakowcu i starostwa w Jaworowie. Feliks de Gucka Jaworski, weteran z r. 1831, o zapomogę. Oddział drohobycki towarzystwa pedagogicznego o subwencję dla bursy J. I. Kraszewskiego w Drohobyczu. Właściciele sianożęci „Staw Potlewski" w Glinianach o regulacje rzeki Pełtew. Gmina miasteczka Peczeniżyn o zapomogę i bezprocentową pożyczkę na budowę szkoły. Towarzystwo muzyczne im. Moniuszki w Stanisławowie o subwencję. Gmina Bobulińce w przedmiocie mylnego wymiaru podatku gruntowego.

Na wniosek Wydziału krajowego, postawiony przez p. Badeniego, postanowiono podobnie jak w ubiegłych sesjach, sprawy mytnicze traktować w krótkiej drodze.

Na wniosek naglący komisji petycyjnej uchwalono 500 złr. zapomogi dla gminy Poruczyna w Brzeżańskiem, w której temi dniami pogorzało 52 gospodarzy a 176 budynków. Petycję wniósł poseł tamtejszy dr. Marceli Madejski, a zapomoga będzie wysłana na ręce marszałka powiatowego.

Z porządku dziennego p. Max uzasadnił swój wniosek o budowę kolei z Tarnopola do Kopyczyniec, a p. Polanowski wniosek o przyśpieszenie budowy kolei ze Lwowa do Rawy. Odesłano je do komisji kolejowej.

P. Bartmański z komisji administracyjnej referował o przedłożeniu Wydziału krajowego co do przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z d. 13. lutego 1879, tyczącej się zmian terytorjalnych powiatów autonomicznych i wielu ustaw, mocą której upoważnienie do zmiany obszarów powiatowych przedłuża się do końca roku 1885.

Przyjęto bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu.

Ten sam referent przedłożył wnioski komisji administracyjnej, odnoszące się do terytorjalnego podziału kraju.

Sejm oświadcza się ponownie za przeniesieniem:

1. Miejscowości Hołyń z okręgu sądu powiatowego w Rożniatowie i Starostwa w Dolinie do okręgu sądu powiatowego i starostwa w Kałuszu.

2. Miejscowości Soroki z okręgu sądu powiatowego w Gwoździu i starostwa kołomyjskiego, do okręgu ck. sądu powiatowego i ck. starostwa w Horodence.

3. Miejscowości Dżurków z okręgu sądu powiatowego w Obertynie i starostwa Horodeńskiego, do okręgu ck. sądu powiatowego i starostwa w Kołomyi.

4. Miejscowości Domażyr, Zielów i Żorniska z okręgu sądu powiatowego w Janowie i c. k. Starostwa w Grodku, do okręgu delegowanego miejskiego sądu powiatowego we Lwowie i ck. starostwa lwowskiego.

5. Miejscowości Burczyce stare i nowe z okręgu sądu powiatowego i starostwa w Samborze, do okręgu sądu powiatowego i starostwa w Rudkach.

6. Miejscowości Machliniec z okręgu sądu powiatowego w Żurawnie i starostwa Żydaczowskiego, do okręgu sądu powiatowego i starostwa w Stryju.

Odstępując zaś od zdania, wyrażonego w tej mierze w uchwale swej z 29. maja 1875, dotyczącej terytorjalnego podziału kraju na okręgi sądów powiatowych i starostw, sejm oświadcza się obecnie za przeniesieniem:

1. Miejscowości Uście Zielone, Łuka, Międzygórze i Trościaniec z okręgu sądu powiatowego w Monasterzyskach i starostwa Buczackiego, do okręgu ck. sądu powiatowego i starostwa w Tłumaczu.

2. Miejscowości Meduchy z okręgu sądu powiatowego w Bursztynie i starostwa Rohatyńskiego, do okręgu c. k. sądu w Haliczu i starostwa Stanisławowskiego.

3. Miejscowości Kozielniki z okręgu sądu powiatowego w Winnikach, do ck. miejsko-delegowanego sądu powiatowego we Lwowie.

4. Miejscowości Czerkasy i Horbacze z okręgu sądu powiatowego w Komarnie i starostwa w Rudkach, do okręgu ck. sądu powiatowego w Szczercu i starostwa Lwowskiego.

5. Miejscowości Jabłonica Ruska, Hroszówka i Ulucz z okręgu sądu powiatowego w Birczy i starostwa Dobromilskiego, do ck. sądu powiatowego i starostwa w Brzozowie.

6. Miejscowości Brzezinka i Nigoszowice z z Sowiarką z okręgu c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach i starostwa w Chrzanowie, do miejskiego delegowanego sądu powiatowego i ck. starostwa w Krakowie; nareszcie

7. Miejscowości Machliniec z okręgu sądu powiatowego w Żurawnie i starostwa Żydaczowskiego, do okręgu sądu powiatowego i starostwa w Stryju.

Co do innych miejscowości wniosła komisja przejście do porządku dziennego.

P. Lenartowicz ujął się za miejscowością Łuka z Monasterkiem i Uniż, i wniósł przyłączenie ich do okręgu sądu powiat. w Obertynie i do starostwa w Horodence. Poparł go p. Golejewski, zgodnie z propozycją pierwotną Wydziału krajowego. Krytykując wniosek komisji administracyjnej, nazwał ją w toku mowy przez pomyłkę: komisją protekcyjną.

Izba uchwaliła w myśl wniosku p. Lenartowicza, bo inaczej miejscowości byłyby dla sądów, a nie sądy dla miejscowości.

Podobna dyskusja powstała także w interesie gmin Góra Motyczna i 10 innych, które się proszą napowrót do powiatu w Pilznie. Pp. Garbaczyński i Sławiński przemawiali za tem. Gminy te liczą blisko 7000 mieszkańców, a przeniesieniu sprzeciwia się tylko parę obszarów dworskich.

Sejm uczynił zadość żądaniu gmin.

Na prośbę dr. Grotta, dyrektora kancelarji Wydziału krajowego, komisja budżetowa (refer. dr Skałkowski) wniosła podwyższenie mu deputatu w drzewie z 6 na 12 sągów. Ks. Krasicki zaproponował przejście do porządku dziennego, ponieważ p. Grott pobiera płacę z emolumentami 2450 gld., obok wolnego pomieszkania z 4 pokojów złożonego w gmachu sejmowym.

Przyjęto wniosek komisji.

P. Sanguszko, imieniem komisji kultury krajowej, przedłożył wniosek, aby zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego (któreśmy podali niedawno) na zalesienie wydmisk piasczystych w pow. Jaworowskim i Mościskim przeznaczyć na lat ośm odpowiednie kredyta 1900 i 1920 gld. Uchwalono bez rozprawy.

P. Mycielski z komisji drogowej referował dwie petycje: 1) Rada powiatowa w Bóbrce o subwencję na rekonstrukcję drogi z Żurawna do Bortnik. Odesłano do Wydziału krajowego z poleceniem wykazania kosztów, jakieby ponieść miał fundusz krajowy na tę rekonstrukcję. 2) Włościanie powiatu przemyskiego o zamianę prestacyj drogowych w naturze na kwoty pieniężne. Sejm odsyłając petentów do przepisu §. 16. ustawy drogowej, która na to pozwala, przeszedł do porządku dziennego. Komisja skonstatowała przytem jedno powiedzenie w petycji: „Panowie na Sejmie wołali, że szarwark nie mógł być zniesiony, bo chłopi nie mają pieniędzy, otóż oświadczamy, że je mamy i chcemy płacić." Szczęśliwi ludzie — wyjątkowi w Galicji!

Petycja gminy Filipowice z zażaleniem, że obszar dworski nie chce dostarczać drzewa opałowego dla szkoły — przekazano Radzie szkolnej do załatwienia.

Petycja mieszkańców Rozdołu o urządzenie tamże szkoły 4 klasowej na koszt kraju, bo 300 dzieci nie chodzi do szkoły. Przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania i zarządzenia odpowiednich kroków. — Petycje trzech nauczycieli (Sokalskiego w Olesku, Krawczyńskiego w Spasie i Dolińskiego) o zapomogi, poszły do krajowej Rady szkolnej, a petycję gminy Radomyśla w powiecie Mieleckim, nadzwyczaj obarczoną wydatkami na szkołę zalecono Wydziałowi krajowemu do zbadania i po przemowie p. Reya — do dalszego postąpienia w kierunku ulgi dla gminy.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytaną została interpelacja p. Onyszkiewicza w znanej sprawie fundacji szpitalnej ś. p. Krasińskiego w Rohatynie. Komisarz rządowy przyrzekł odpowiedź na nią, a natomiast odpowiedział na interpelację p. Wolfartha, że salina w Kałuszu musiała być zastanowioną w skutek wylewu wód. Koszta rekonstrukcji wyniosą kilkadziesiąt tysięcy złr. Od decyzji ministerstwa zawisło, czy salina ta będzie ponownie otwartą. Tymczasem wzmocniono produkcję soli w Dolinie i Drohobyczu.

Nareszcie odczytano nowy wniosek p. Wasilewskiego względem regulacji przepisów o czeladzi służbowej.

Koniec posiedzenia o godzinie ¾2. Następne we środę.

Telegramy własne „Dzien. Polskiego."

(R.) **Wiedeń** 24. września. Prezydent ministrów hr. Taaffe rokuje z hr. Coroninim o wstąpienie tegoż do gabinetu w charakterze ministra spraw wewnętrznych.

Praga 25. września. *Prager Tagblatt* donosi, że rząd zaproponował hr. Coroniniemu, aby objął tekę ministerstwa spraw wewnętrznych. W razie przyjęcia, pozostałby hr. Taafe prezydentem gabinetu. Rokowania te pozostają w związku z ostatnią podróżą cesarską. Hr. Coronini nie zdecydował się jeszcze, lecz ma w tych dniach dać odpowiedź stanowczą.

Budapeszt 25. września. Termin zwołania delegacyj oznaczony został ostatecznie na d. 23. października.

Słychać, że ustąpienie barona Pretisa z posady namiestnika Tryestu, jest rzeczą postanowioną.

Wenecja 25. września. Przystawiono tu sternika Spongia, który wiózł na parowcu „Milano" materjały eksplodujące do Tryestu.

Praga 25. września. *Politik* dowiaduje się, że traktat rosyjsko-czarnogórski zawiera następujące stypulacje: Rosja gwarantuje Czarnogórze jej terytorjum, przyrzeka pomoc w razie wojny tudzież rozszerzenie granic i wyznacza roczną subwencję 400.000 rubli na cele wojskowe. Książę Czarnogórski staje się lennikiem Rosji i musi w razie wojny oddać jej swoją armię do dyspozycji. (Wiadomość ta zaczerpniętą jest z *Dziennika Polskiego*, mianowicie z korespondencji petersburskiej, którą zamieściliśmy przed paru dniami. Red.).

Moskwa 24. września. Rodzina carska bawiła przez trzy dni na wystawie. Wczoraj odbyła się wielka parada wojskowa, po której oficerowie otrzymali tytułem remuneracji jednomiesięczną pensję. Car odwidził w Kremlu księcia Czarnogórskiego, który udał się dziś do Wiednia.

Car odjechał wczoraj o godzinie 8. wieczorem z całą rodziną do Petersburga.

Telegramy biura koresp.

Petersburg 24. września. *Journal de St. Petersb.* pisze: Dzienniki angielskie arogują prawo do określenia przyszłego losu Egiptu wyłącznie dla Anglji. Rządy nie mogą przyjąć tych elokubracyj dziennikarskich, ale prasa francuska się niemi niepokoi. Francja może mieć nadzieję, iż będzie zrozumianą w Londynie, jeżeli będzie obstawać przy tem, że wyprawa egipska ma ogólno europejski charakter, nie wracając do twierdzenia, iż w sprawie tej największe prawo mają mocarstwa zachodnie.

Petersburg 25. czerwca. Carstwo przybyli wczoraj w południe wraz z dziećmi do Peterhofu.

Londyn 25. września. Królowa zamianowała Wolseleya i Seymoura, ze względu na ich zasługi w Egipcie, parami państwa, nadając im równocześnie tytuł baronetów.

Aleksandrja 24. września. Damiette poddała się. Miasto obsadzili Anglicy. (Pięknemi wiadomościami raczy nas biuro korespondencyjne! Kilka godzin przed przyjściem telegramu zanotowaliśmy fakt ten w „przeglądzie pol." Przyp. Red.) Wicekról wyjeżdża jutro przed południem do Kairu.

Dziś z rana odbyło się w kościele katolickim nabożeństwo dziękczynne z powodu przywrócenia pokoju w kraju. Konsulowie i reprezentanci władz wojskowych angielskich byli obecni. Jutro msza żałobna za poległych.

Stambuł 25. września. Zapewniają, że sułtan zdetronizował w. szeryfa Mekki Abdul Mutaliba i zamianował w jego miejsce szejka Abdallaha. Mutalib został uwięziony. Konferencja w sprawie grecko-tureckiej, zwołana na wczoraj, rozeszła się na wieść, że Said-pasza i Konduriotis zrobili układ, mocą którego Turcja odstępuje wszystkie cztery punkta sporne Grecji, zastrzegając się, że uregulowanie granic w okolicy Gounidzy nastąpi później dopiero, za porozumieniem bezpośredniem z rządem greckim. – *Pol. Corr.* donosi z Belgradu, że austrjacki bank dla krajów dostał koncesję, na założenie instytutu kredytowego pod firmą Serbski bank kredytowy wspólnie z paryzkim Comptoir descompte.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Lwów 23 września. (Z Izby handlowej) I. Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika à 200 zł. 320 — — 323 —, kolei Lwow.-Czern.-Jassy 171· — — 174·—, Banku hipot. gal. 304·50 — 309·—, Banku kred. gal. 247·— — 252·—. II Listy zastawne na 100 zł. w a. Tow kred gal. ziem. 5% 99·70 — 100·70, Tow. kred. gal. ziem. 4% 91·50 — 93·—, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·70 — 100·70, Tow. kredyt. gal. ziem. 4% 87·75 — 88·75, Banku hip gal. 6% 102 — — 103·—, Banku hip. gal. 5% 98·10 — 99·30, Banku hip. gal. z 5% prem. 101·— — 102·—. III. Listy dłużne na 100 zł. Gal. zakł. kred. włośc. 6% —·— — —·—, Gal. zakł. kred. włośc. 5% —·— — —·—, Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 l. —·— — —·—. IV. Obligi za 100 zł. Indemnizacyjne galic. 5% 99·25 — 100·25, Komunalne gal. Zakł. kredyt. włośc. 6% 100·— — 101·50, Pożyczki kraj. z 1873 6% 101·— — 102·50, Losy miasta Krakowa 19·50 — 21·50, Losy m. Stanisławowa 23·50 — 25·50. V. Monety. Dukat holenderski 5·53 — 5·64, Dukat cesarski 5·56 — 5·66, Napoleondor 9·40 — 9·50, Półimperjał rosyjski 9·68 — 9·78, Rubel rosyjski srebrny 1·52 — 1·62, Rubel ros papier. 1·17¾ — 1·19¾, 100 marek niemieckich 57·85 — 58·65, Srebro za 100 zł. —·— — —·—, Kupony w srebrze za 100 zł. — — —·—. (Pierwsza cyfra wszystkich pozycyj znaczy: „płacą," druga „żądają.")

Wiedeń 25 września godzina 10 min. 40 Akcje kredytowe 321·—, Anglo-Austr. 128·30, Akcje banku Union 125·80, Kolej Karola Lud. 320·50, Połudn. 145·80, Renta papierowa —·—, Listy zastawne gal. banku hipot. —·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·45½, Rubel papier. 1·19. Usposobienie: stałe.

Wiedeń 23. września godzina 1 minut 45. Losy kredytowe 175·—, Węg. akcje kredyt. 307·—, Akcje anglo-austr. 128·75, Akcje banku Union 125·75, Akcje kred. Karola Ludwika 319·75, Akcje kolei północnej 276·50, Akcje kolei południowej 143·80, Akcje kolei Alföldzkiej 174·25, Akcje kolei Elżbiety 213 —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcje kolei węg. północnej wschodniej 164·—, Wiedeńskie losy 126·75, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 94·50, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 99·50, Losy regulacji Cisy 109·75, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta 119·20, Akcje banku związkowego 117·75, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18¾, Węgierskie losy 118 —, Mark niemiecki —·—. Uspos.: ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 23. września. Wiedeń: Pszenica 9·25 do 9·30 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 30·50 do 30·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) —·— do —·— zł., rzepak (na sierpień-wrzesień) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 172·— m., żyto —·— m., spirytus loco 52·30 m., olej rzepakowy 61·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 57·75 fr., olej rzepakowy 76·50, spirytus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·— kukurudza. Kolonja Pszenica —·—.

Nafta. Wiedeń 25. września 18·25 do 13·50. Brema. 7·45 do 7·50 Hamburg: 7·50, na wrzesień 7·60, na wrzesień-grudzień 7·65 Antwerpja: na wrzesień 18½ Nowy-York: 7¾ Filadelfja: 7⅝.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Łaskownicki.
Z Drukarni „Dziennika Polskiego," pod zarządem Leona Zubalewicza.